Nᴇʀ 26

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 1 Marca v. s. 1829 Roku.

Wiadomości Krajowe.

O stanie woysk Rossyyskich na prawym brzegu Dunaju, w ciągu teraźnieyszey zimy.
(List Kn. D. do A. Ch. B.)
(z Ruskiego Inwalida.)

Zaczynając od miasteczka Prawodow, nayodleglejszego naszego punktu, nie będę opisywał położenia i fortyfikacyy tey śmiałey pozycyi. Znajoma jest WPanu jey ważność we względzie wojennym, oraz dołożone przez Rząd usiłowania, aby ją przyprowadzić do znakomitego stanu obrony. Pozostaje mi tylko zwrócić uwagę na dogodność rozłożenia woysk i sposobów opatrzenia w żywność. Miasteczko to, dosyć obszerne, zawiera do 5ciu lub 6set domów i kilka meczetow. Zostały one wszystkie obrócone na umieszczenie znaydującego się tam garnizonu; część domow jest zrzucona dla łatwieyszego urządzenia tych, które są zajęte przez woyska. Wszystkie cztery półki, tam rozłożone, mają tym sposobem naywygodnieysze kwatery ciepłe; wszędzie porobiono prycze dla żołnierzy, a nawet dla tych, którzy się znaydują na strażach i ich odwodach. Baraki w redutach wyśmienite. Łazarety obu brygad znaydują się w jedném mieyscu. Dla umieszczenia chorych wojowników obrano naylepsze domy miasteczka, które są tak dogodnie połączone, że można obeyść cały łazaret każdey brygady, idąc zawsze pod nakryciem, nie schodząc ze wschodow. Użyto wszelkich, jakie można było, środkow dla wygody chorych. Powietrze w salach czyste, ludzie leżą przestronnie i wygodnie, pokarm wyborny, czystość i ochędóstwo, jakiego tylko wymagać można. Kilka łazień rossyyskich, niezbędnych dla naszego żołnierza, przynosi pożyteczną dla chorych ulgę i wspiera siły zdrowych. Srodki te tak są zbawiennemi, że choroby, właściwe tamecznemu klimatowi, zupełnie ustały, a woyska, nigdzie nie odsyłając swych chorych, miały ich nie więcey, jak 60 ludzi w półku, co i w Rossyi uważa się za nader umiarkowaną liczbę. Meczety obrócone są na składy zapasow woyskowych. Wystawiono cerkiew bardzo piękną, ozdobioną obrazami, które były wynalezione w Prawodach, a zachowane tam, jak jest podobieństwem do prawdy, przez chrześciańskie familie.

Żołnierze odbierają codzień porcye mięsa i wódki. Zapasow żywności było na kilka miesięcy, a codzień prawie nadchodziły nowe transporta. Prócz tego, mieli do 400 baranow i z górą 100 sztuk bydła rogatego, które odebrano nieprzyjacielowi. Słowem, wszystko dowodzi opatrzney staranności Rządu i gorliwey chęci zwierzchnikow, wypełnić w całey mocy dobroczynne jego zamiary. Wojownik, widząc taką o siebie staranność, czuje w zupełności, ile trudow, ile środkow trzeba było użyć, dla sprawienia jemu tego dobrodzieystwa.

Wracając z Prawodow, pojechałem do Dewna. Towarzyszyło mi tylko dziesięć Kozaków, a lubo schodzą się w tych mieyscach drogi: Szumlańska, Ornautlarska i Kozludżyyska, nie spotkałem atoli naymnieyszego śladu nieprzyjaciela, który, podług wieści, strudzony kampanią, rozrzucony po wioskach między Aidos i Szumlą, otoczony śniegami, znoszący niedostatek, tak w żywności dla ludzi, jako i w karmie dla koni, obciążony mnóstwem chorych, powinien się poczytywać za nader szczęśliwego, że dozwalają mu spoczynku.

W Dewnie, jak WPanu wiadomo, jest oboz półku kozackiego; wzniesione są dwie reduty podle młynow, a trzecią zaczęto po moim odjeździe. W jedney z nich rozłożono 6 rot, a w drugiey 2. Nie mówię tu nic także o fortyfikacyach, które wybornie są robione.

Woysko jest rozłożone w barakach, zrobionych dla każdey roty i wewnątrz obitych deskami. Żołnierze mają swoje prycze; dla ogrzania tych mieszkań są kominki i podwójne piece. Powietrze czyste, światła dosyć; wszystkie pokryte są dachówką. Słupy, utrzymujące dach, otoczone są karabinami roty i częścią ammunicyi, która w jak naywiększey regularności jest zachowaną. Słowem, wszedłszy do tey baraki, znaydziesz bardzo pięknie urządzone koszary, łączące w sobie wszystkie wygody dla spoczynku żołnierza, z pewną nawet elegancyą. Baraki oficerskie odznaczają się lepszą jeszcze robotą. Dla przyprowadzenia do tak dobrego stanu wszystkich tych budowli, rozebraną została wioska Dewno i cała jakby przeniesiona do tych redut. Prócz tego, ogrody wioski dostarczyły dla półku, rozłożonego w tém mieyscu, wielką ilość czosnku i chrzanu, roślin bardzo utrzymujących zdrowie naszych wojowników rang niższych. Lasy są napełnione zwierzyną i świniami, które się rozbiegły w czasie przesiedlenia familiy bulgarskich, i tak już zdziczały, że z początku poczytano je za dziki. Jegry codzień na nie polują; i przydawszy wszystko, co wyżey wyrażono, do porcyi, dawaney dla nich według takiegoż rozporządzenia, jak w Prawodach, można powiedzieć, że prowadzą życie, opływające w obfitości. Chorych bardzo mało; łazaret, urządzony bardzo dobrze, prawie jest pusty. Na brzegu rzeki Dewna zbudowano łaźnię obszerną, do którey codzień chodzi cała rota, a w ciągu tygodnia cały półk nieodmiennie używa korzyści z tego prawdziwie pożytecznego zakładu. Jenerał *Rot*, obawiając się, ażeby służba dla tego półku, oraz, dla rozłożonego w Hębedżi, nie była zbyt uciążliwą, chciał je zmienić; lecz prosiły, jakby o jaką łaskę, iżby mogły pozostać na swych mieyscach.

W Hebedżi ziemlanki są także dobrze zbudowane, i woysko używa tychże wygód, co i w Dewnie. Znalazłem w łazarecie półkowym 22 chorych; w ciągu sześcio-tygodniowego przebywania tego półku w tém mieyscu, liczba ich nigdy nie była większą; umarło zaś w tymże zakresie czasu dwóch tylko ludzi. To może służyć za naylepszy dowod pożądanego stanu półku.

Transporta z Warny odbywały się przez Liman, a skład ich nie daley, jak o dwie wiorsty od tego półku.

Warna przyprowadzona jest znowu do stanu naymocnieyszey obrony. Nie widać prawie śladow zniszczenia, zrobionego przez nasze armaty. Mocny garnizon, zaymujący tę twierdzę, bardzo wygodnie jest rozłożony. Wjeżdżając do Warny przychodzi na pamięć Azya-Rossyyska. Spotyka

się tu na ulicach, Greków, Ormianów; rynek niezmiernie ludny i napełniony dosyć wielą towarów. Odessa opatrzyła go wszystkiemi rzeczami, nie tylko do życia człowieka niezbędnemi, lecz nawet mogącemi zaspokoić chęci zbytkowne. Odwachy, na których wszyscy żołnierze są w mundurach i zupełney formie, stawią obraz woyska, rozłożonego na leżach zimowych, jakby wewnątrz Rossyi.

Ulokowanie wszystkich głównych Naczelników i woysk bardzo wygodne. Szpital urządzony jest na 2400 ludzi. Stary dom baszy, który zagrzebany był prawie w gruzach, przez trudy naszych wojowników zamienił się w nayspokoynieysze mieszkanie i mieści w sobie do tysiąca chorych.

Balczik i Kawarna, przez swoje porty, dostarczają dla woyska tyle wygód, iż rozłożone w nich półki używają prawdziwego we wszystkiém zadowolenia. Szpitale w tych mieyscach w naylepszym są stanie. Liwranci dostarczają im wszystkiego, czego tylko może zażądać chory. Domy są robione bardzo dobrze. Przy mnie jeszcze do większego zaczęto przywodzić je ulepszenia. Cesarz Jegomość, wglądając w to wszystko, co może zaspokoić i ulżyć los cierpiących wojowników, rozkazać raczył, aby sprowadzono szkła, porobiono ramy, pobijano drzwi pilścią, i wszystkie domy szpitalne w tych mieyscach muszą być teraz już ukończone ze wszystkiemi wspomnionemi wygodami.

Bazardżik można teraz uważać prawie za twierdzę. Dywizya, tu rozłożona, nie będzie się obawiała napadu 3ostotysiącznego nieprzyjaciela. Prawie uwierzyć nie byłoby można, że to miasto zostało przyprowadzone do tak dobrego stanu. Nie mówiąc już o fortyfikacyach, które robią naywiększy zaszczyt Naczelnikom i woyskom, co je dokonały; samo urządzenie domow, czystość ulic, rynku, które wyszły prawie z chaosu, bardzo mię zdumiewały. Znaydują się w Bazardżiku wszystkie, jakie tylko potrzeba, towary i zapasy żywności. Kupcy, postrzegłszy porządek w nim zaprowadzony, ustawicznie przybywają do tego miasta. Zgodność między Naczelnikami, dobroczynne rozporządzenia, duch woyska; słowem, wszystko jest przewyborne. Znaydowałem się w Bazardżiku właśnie podczas inspektorskich przeglądów, odbywanych przez Naczelnika dywizyi, i zdziwiłem się nad wybornym bytem woyska, całością ammunicyi i piękną postawą ludzi. Odbywany przy mnie przegląd półku ufimskiego był zupełnie takim, jak i woyska, które wyszły z leż zimowych wewnątrz Rossyi.

Nie wspomnę o innych punktach, zaymowanych przez nasze woyska w Bulgaryi. Mają one więcey jeszcze środków do wygód, jako leżące bliżey naszych granic.

Z tego krótkiego opisu możesz WPan postrzedz, że woyska, zostawione na prawym brzegu Dunaju, nie są bynaymniey w tak zrozpaczonym stanie, w jakim przedstawia je lekkomyślność i nieznajomość istotney prawdy w dziennikach zagranicznych.

Austrya.

(z Gazety Lwowskiey).

W niedzielę d. 22 lutego, Nuncyusz papiezki, Margrabia Spinola, miał zaszczyt na prywatném posłuchaniu wręczyć N. Cesarzowi Jmci, list Kollegium Kardynałów, donoszący o śmierci Jego Świątobliwości, Papieża Leona XII.

Z powodu tego wypadku i stosownie do naywyższego zalecenia, odprawiono w kościele parafialnym przydwornym, w sobotę d. 21 t. m. zwyczayne nabożeństwo żałobne, a dnia wczoraysze go modły z nabożeństwem o szczęśliwe ukończenie mającego nastąpić *Conclave.*

N. Pan naywyższém swojém postanowieniem z d. 12 lutego b. r. dozwolił nayłaskawiey nadliczbowemu sekretarzowi nadwornemu połączoney c. k. kancellaryi nadworney, Gwalbertowi Pawlikowskiemu, przyjąć dyplom uczonego towarzystwa krakowskiego.

Francya.

Paryż dnia 18 lutego.

(z Gazety Warszawskiey).

Wiadomo, że obrady izby nad adressami są tayne; że zatém nie wszystko, co się działo na podobnych sessyach, od razu na jaw wychodzi. Tak np. piszą teraz Dzienniki, że P. *Portalis* miał podówczas w izbie deputowanych tak się wyrazić: „Wydatek na wyprawę do Peloponezu podano publicznie na 60 milionów franków. Atoli kosztowała tylko zaledwie trzecią część tego. Przy otworzeniu przeszłych posiedzeń, dodał, wybuchnęła woyna w Europie. Gabinety chciały dla powszechnego interessu mocniey ścisnąć węzły, które ich łączą z ludami. Francya dążyła do ograniczenia teatru woyny. Rząd Królewski wiedział, iż stosownie do traktatu z dnia 6 lipca po oswobodzeniu Morei wypadnie broń złożyć, ale nie dla przypodobania się wiodącym woynę Mocarstwom, ani też dla nieściągnienia ich niechęci (*); lecz w pewności, iż oswobodzenie Grecyi nic na tém cierpieć nie będzie; albowiem zaręczone zostało przez trzy Mocarstwa. Gabinet Tuilleryyski oświadczył rzeczywiście, iż każdą napaść na Cyklady i Peloponez uważać będzie za wypowiedzenie woyny." Na końcu mowy dodał jeszcze minister te godne pamięci wyrazy: „Bądźcie pewni, Mości Panowie, iż wszelkie rady z tey mównicy, dotyczące godności narodowey udzielane przez mówców, których dobre widoki cenić umiemy, będą godnie od ministrów przyjęte, jakkolwiek one i bez tego w sercu ich wyryte się znaydują."

Dosyć źle przyjęte zostały w izbie deputowanych pobudki projektu o tytuniach; zdaniem wielu członków, monopolium to nie powinnoby bydź przedłużone. Żalił się na nie częstokroć stan rolniczy i kupiecki niemal we wszystkich przemowach swoich do Króla Jmci, kiedy ostatnią razą zwiedzał północną Francyą i Alzacyą.

Jeden z tuteyszych dzienników umieścił list jednego z oficerów naszych w Morei, pisany z *Modonu* dnia 16 stycznia; wyraża między innemi: „Gdy Pan *Ligniville*, adjutant ministra woyny, tu przybył, nikt nie chciał dadź wiary, aby woysko francuzkie miało ustąpić z Morei. Naczelny dowódca nawet przyjął rozkazy rządu z zadumieniem, a wnosząc z odezw i oświadczeń jego do oficerów, zdawało się, że miał nadzieję zajęcia jeszcze kilku innych prowincyy greckich. Tego się oraz spodziewało całe woysko, a jeżeliby powrót nasz miał wystawić ten kray na nędzę i spustoszenie, w tym razie z naymocnieyszym żalem i smutkiem rozstawalibyśmy się z Grekami, którzy stają się coraz godnieyszymi uczuć, jakie wzbudzili w świecie ucywilizowanym."

— *Dnia 19* —

Komissya uczona, wysłana do rozpoznania Morei, wypłynęła dnia 10 b. m. z *Tulonu* na okręcie *Cybele* do mieysca przeznaczonego. Słychać, iż wierszopis *Lamartine* udaje się także do Morei.

Gazeta Francyi zawiera następujący artykuł: „Pan *Champollion* przysłał znowu listy z Egiptu, opisujące jego podróż. Między innemi tak pisze o pałacu w *Karnaku*: „Zwiedziłem następnie pałac w *Karnaku*, któryby trafniey nazwać można ogrodem pomników. Tu stawiła mi się przed oczy cała okazałość *Faraonów*, naywiększe dzieło architektoniczne, jakie kiedykolwiek ludzie wymyślili i do skutku przywiedli. Nad czém w *Tebach* i na lewym brzegu z podziwieniem zdumiewałem się, to w porównaniu z temi olbrzymiemi dziełami, wydawało mi się drobnostką. Boję się opisywać ich: bo wyrazy moje nie oddałyby tysiączney części tego, co widzę, albo wziętoby mnie za szalonego entuzyastę, gdyby mi się udało skreślić słaby obraz tego widoku. Żaden staro-

(*) *Pan* Lafitte *bowiem powiedział*: *„Dla przypodobania się jednemu Mocarstwu posłaliśmy woysko do Morei i ściągamy je ztamtąd dla nieurażenia drugiego."*

żytny, żaden nowszy naród nie doprowadził architektury do tak wysokiego, do tak olbrzymiego stopnia, jak Egipcyanie. Oni myśleli i stawiali gmachy, jak gdyby olbrzymy o 100 stopach, a fantazya, która łatwo wznieść się może nad nasze Europeyskie kolumny, pada bezsilna u stóp 140 kolumn w sali pałacu w *Karnaku*. W tym czarodzieyskim gmachu znaydują się wizerunki dawnych *Faraonów*, a chociaż po sto razy na płaskorzeźbach są wyobrażeni, jednak podobieństwo jest uderzające etc." Cóż na takie świadectwo (wyraża daley *Gazeta Francyi*) powiedzą ci, którzy utrzymują, że starożytni nie uznawali zasady, iż celem czynnego życia narodów, jest bogactwo i wynikająca z niego cywilizacya. Zabytki te nie są bez wątpienia pomnikami cywilizacyi samey dynastyi *Faraonów*, ale świadczą równie o bogactwie i cywilizacyi narodu, nad którym oni panowali; a naród, który w takim stopniu potrafił zostać bogatym i cywilizowanym, że same rozwaliny, po nim pozostałe, nic równego z ożywionemi gmachami Europeyskiemi nie mają, czy mógł nie uznawać zasady ekonomii polityczney, kiedy są dowody, że ją znał i stosował?

Anglia.

Londyn dnia 16 lutego.

(z Gazety Warszawskiey.)

Uniwersytet oxfordzki wyznaczył kommissyą, która, jak się spodziewają, obierze znowu Pana *Peel* reprezentantem wspomnionego uniwersytetu w Parlamencie.

Towarzystwo katolickie rozwiązało się po przeczytaniu długiego listu Pana *O'Connel*, który oświadczył, iż lubo osobiście nie może w obecney chwili radzić tego środka, dawni atoli i niezmienni obrońcy sprawy Katolików w Parlamencie doradzali niezwłoczne rozpuszczenie wzmiankowanego towarzystwa. „Towarzystwo to (pisze gazeta *Goniec*) usłuchało głosu rostropności. Wiedziało, iż, gdyby zgromadzeń swoich nie zaniechało, istniałoby jeszcze kilka dni tylko: wniesiony bowiem bil zamieniłby się w prawo, i położyłby koniec bytowi towarzystwa."

— *Dnia 17* —

Wiadomość o niegościnnem przyjęciu Pana *O'Connel* w Anglii, jest bezzasadną. W wielu owszem mieyscach witano go radośnemi okrzykami; nayznakomitsi nawet mówcy dyssydentów protestanckich dziękowali mu za gorliwość o swobody. W *Coventry* tylko okazali mieszkańcy przeciwny sposób myślenia.

Izba Niższa. Na sessyi d. 13 b. m. P. *Peel* podał petycyą uniwersytetu oxfordzkiego. Gdy potém zamieniła się izba w wydział skarbowy, uczynił P. *Hume* zapytanie: czyli przyjęto jaki system do sprostowania rachunków krajowych i lepszego ich wyjaśnienia? Kanclerz skarbowy odpowiedział, iż kommissarze zdali niedawno swóy rapport, który jest bardzo obszerny i nie mógł bydź jeszcze należycie rozważonym. Wniósł potém uchwalenie 28 milionów 460,000 funtów szterlingów (1,138 milionów 400,000 złotych polskich) na bieżące wydatki w papierach skarbowych, a wniosek ten został przyjęty. Następnie zdano sprawę o bilu względem zniesienia towarzystwa katolickiego, i uczyniono w nim niejakie odmiany, a dalsze obrady w tey mierze do dnia 16 b. m. odłożono.

— *Dnia 18* —

Do *Falmouth* zawinął z *Lizbony* statek *Bramble*, który odpłynął dnia 1 b. m. Wszystko było tam jeszcze w dawnieyszém zamieszaniu i przy oddaleniu się statku *Bramble* spodziewano się wybuchnienia rewolucyi. Ten sam statek przywiózł znanego stronnika konstytucyi *Francisco Borges*, który długi czas przebywał na fregacie francuzkiey, stojącey na *Tagu*.

Po długim przeciągu czasu wydało nakoniec afrykańskie towarzystwo podróż *Burkharda* do Arabii. Arabia nie ma żadnych starożytności: natomiast bardzo małe zmiany zaszły w obyczajach jey mieszkańców, i od czasu, jak je *Niebuhr* tak obszernie i pięknie opisał, zwiedziło wprawdzie wielu Europeyczyków dziedzinę *Ismaela*, ale jednak nie powiększyli naszych wiadomości. *Hediaz* pozostał ciemny, gdyż świętość, jaką mahometanin przypisuje tey okolicy, odstraszyła od niey naywiększą liczbę podróżujących chrześcian. Dla tego nayciekawszą częścią tego dzieła jest opis miast świętych, które autor zwiedził i z właściwą sobie bystrością umysłu odmalował.

Hiszpania.

Madryt dnia 6 lutego.

(z Gazety Warszawskiey).

Pewne stronnictwo stara się o odmianę teraźnieyszych ministrów naszych.

Rozkaz oddalenia ze stolicy tuteyszey oficerów, mających urlop na czas nieograniczony, został ściśle przywiedzionym do skutku. Dnia 1 b. m. dano im wszystkim paszporta, a we dwa dni ruszyli w drogę. Otrzymali wsparcie pieniężne w ilości miesięczney lub półmiesięczney ich płacy. Zabroniono gier azardownych w domach prywatnych, a to z powodu doniesienia, iż Pan *Garcias*, były intendent prowincyi Murcyi, wygrał niedawno jedney nocy 800 kwadruplów.

Xavier Lastra, zwany pospolicie pułkownikiem, wzniecił powstanie w okolicach *Bilbao*. Na czele 40 uzbrojonych spiskowych snuł się po wsiach prowincyi, dla powiększenia swojey bandy, a dowiedziawszy się o ciągnieniu woyska udał się ku Asturyi. Jakoż gubernator w *Santander* wyszedł przeciw niemu w nocy z dnia 31 z. m. z woyskiem liniowém i ochotnikami rojalistowskiemi.

Ameryka.

(z Gazety Warszawskiey).

List z *Kartageny* (w Kolumbii) pod dniem 18 grudnia wyraża: „Jenerał *Santander* z kilkoma swemi stronnikami, którzy w skutku ostatniego spisku na dożywotnie wygnanie są skazani, przybył tu przed kilku dniami. Najęli już byli na brygu angielskim mieysca, aby się dostać do *Liverpoolu*, gdy w tém goniec z *Bogoty* przywiózł rozkaz aresztowania *Santandera*, i zawiezienia go do zamku *Roco-Chico*, co też uskuteczniono. Rozkaz, przez który *Boliwar* karę śmierci na *Santandera* wyrzeczoną, zamienił na dożywotnie wygnanie i utratę stopni, obowiązuje każdego officera i urzędnika do aresztowania jenerała, jeśliby się pokazał na ziemi Kolumbiyskiey, i do rozstrzelania go w przeciągu 24 godzin. Odebrano mu administracyą majątku; wszakże pobierać będzie dochody, dopóki nie zechce wrócić do Kolumbii. Jenerał *Abando* stanął na czele mieszkańców prowincyi *Papayan*, i zbuntował się przeciw rządowi kolumbiyskiemu; stoczył już nawet kilka utarczek z woyskiem rzeczypospolitey. Prezydent posłał przeciw niemu nowe woysko, i mniema, że rozruchy te mają związek ze spiskiem *Santandera*, co zapewne spowodowało go do wstrzymania odjazdu *Santandera*. Peruwianie rozpoczęli woynę z Kolumbią; z tey przyczyny wysłał *Boliwar* woysko do południowych prowincyy; zdaje się, iż jedna bitwa ukończy tę woynę z korzyścią dla Kolumbii. Przed wyjazdem z *Bogoty* wydał *Boliwar* postanowienie względem reorganizacyi sądu."

Donoszą z *Mexyku* co następuje: „Nowy kongres miał się zebrać dnia 1go stycznia. Rozumiano, że pierwszą sprawą Deputowanych będzie: zaprzeczyć prowincyom *Puebla*, *Oajaca* i *Yucatan* czyli *Korrotro*, które głosowały za wyborem *Pedrazy* na Prezydenta, prawa do głosowania z przyczyny, iż ten wybór za pośrednictwem woyskowych przyszedł do skutku. Gdyby rzeczywiście prawo głosowania wspomnionych prowincyy uległo nieważności, wówczas musianoby przystąpić do nowego wyboru, a ten, według wszelkiego podobieństwa padłby na *Guerrera*, przez co pokóy zostałby przywrócony. W przeciwnym razie rewolucya trwać musi, i nikt nie wątpi, że *Guerrero* tymczasowo zasiądzie na krześle Prezesowskiém; jest to ulubieniec narodu, a *Pedrazy*

wspiera tylko hiszpańskie stronnictwo. *Zavala*, były rządca *Mexyku*, którego rząd uwięzić rozkazał, wcale nie umknął do północney Ameryki, ani zabrał z sobą pieniędzy ze skarbu, jak mówiono; słychać, jakoby się miał połączyć z *Santa-Ana*, i jednozgodnie z nim działać."

Turcya.

Stambuł dnia 26 stycznia.

(z Gazety Warszawskiey.)

Słychać, iż Porta na uczynione jey ze strony Francyi i Anglii oświadczenia względem pacyfikacyi Grecyi odpowiedziała: iż na zasadach objętych w piśmie Reis-Effendego do Posłów wspomnionych Mocarstw, zapraszającém ich do powrotu do *Stambułu*, a tyczących się protokółu z dnia 16 listopada 1827, gotową jest rozpocząć dalsze układy, które, jeźli nie w samym *Stambule*, to na jedney z tak zwanych wysp Xiążęcych, lub w inném jakiém mieyscu, nieodległém od stolicy, mogłyby się odbywać. Tymczasem miała Porta przyrzec, iż w ciągu układów nie przedsięweźmie żadnych kroków nieprzyjacielskich przeciw Morei i wyspom, które Mocarstwa te wzięły pod swoję opiekę.

Karawana pielgrzymów do *Mekki* udała się dnia 24 b. m. ze zwykłemi uroczystościami ze *Skutari* do Syryi i Egiptu.

Donoszą ze *Smyrny*, iż Kontr-Admirał Austryacki Hrabia *Dandolo* odzyskał okręty kupieckie Austryackie, które kapry Greckie nieprawnie zabrały i do *Eginy* przyprowadziły.

Od granic tureckich 7 lutego.

Goniec Smyrneński z dnia 18 stycznia umieścił następujący artykuł z *Eginy* pod dniem 21 grudnia: Lord *Cochrane* popłynął przed dwoma dniami do *Marsylii* na galiocie, którą mu dał rząd Grecki dla odbycia zamierzoney żeglugi. Wspomniony Lord ukończył rachunki swoje i opuścił służbę Grecką. Przed wyjazdem, otrzymał od Hr. *Capodistrias*, Prezesa Grecyi następujący list, pisany z *Poros* dnia 4 grudnia: „Milordzie! Wstrzymałem odpowiedź na szacowny list WPana pod dniem 26 listopada; chciałem go bowiem uwiadomić razem o propozycyach, jakie są w mocy rządu, dla zaspokojenia oświadczonego WPana życzenia. Doniesiono już WPanu, Milordzie, iż Jeneralny Kommissoryat miał zlecenie, aby zdał rapport o czynnościach Kommissyi, która się zajęła rachunkami z pieniędzy, danych przez WPana rządowi Greckiemu i z wydatków na uzbrojenie statku parowego *Merkury*. Gdy stosownie do tego rapportu, rachunki te uznano ogólnie za będące w należytym porządku, a są one oddzielne od owych, które mają styczność z angielskiemi, rząd więc myśli niezwłócznie przystąpić do likwidacyi owych rachunków, podanych Kommissyi w *Eginie*, i nie wątpi, że WPan udzielisz wyznaczoney do tego Kommissyi wszelkie potrzebne objaśnienie, gdy te drugie rachunki rozpoznawać będzie. Proponuje WPanu, abyś na 1,034 talarów hiszpańskich, ktore po potrąceniu wypłaconych już przez Kommissyą 600 talarów przypadają jeszcze WPanu, przyjął teraz połowę to jest 5017 talarów, a drugą połowę odebrał za 4 miesiące. W przekonaniu, iż WPan przychylisz się do tey propozycyi, uprasza go rząd Grecki o wydanie stosownego rozkazu, aby Kommissya morska mogła objąć statek parowy *Merkury* w posiadłość. Spodziewa się rząd Grecki, Milordzie, iż tym sposobem ukończy tę okoliczność z zadowoleniem WPana, i pozostaje mu tylko wynurzyć WPanu wdzięczność narodu za przysługi, które dla niego uczyniłeś, i za życzliwość, którey nowy dałeś dowód w oświadczeniach listu swego pod dniem 29 listopada. Widzisz WPan, iż los Grecyi zostaje odtąd pod opieką wielkich Mocarstw Europy, a teraźnieyszy rząd tymczasowy nie może dla tego przedsiębrać żadnego woyskowego działania, któreby wysokim talentom i stopniowi WPana odpowiadało. Żałuje więc, iż nie może WPanu nic ofiarować, prócz sposobności, abyś jeszcze okazał szlachetne i wspaniałomyślne swoje uczucia dla Grecyi. Poczyta sobie rząd za powinność oznaymić kongressowi narodowemu oświadczenie WPana, iż, skoro niepodległość jego uznaną będzie, chcesz odstąpić mu praw swoich do korwety *Idrya*, i galioty *Athenais*, oraz do 20,000 funt. szterl. (800,000 zł. pol.), które Grecya powinnaby WPanu zapłacić. Nie wątpię, iż kongres przyzwoicie oceni wszystko, co przez to naród winien WPanu, i przyymie proponowane przez WPana środki dla wsparcia rodzin marynarzy Greckich, które w woynie zostały osierocone. Przyszłość Grecyi jest w mocy Boga i Mocarstw sprzymierzonych, a (jak mamy nadzieję) odpowie życzeniom WPana. Gdziekolwiek WPan, Milordzie, znaydować się będziesz, nie zapomnisz zapewne o tym kraju, i doznasz radości, mogąc mu bydź użytecznym. Należałeś WPan do przywrócenia Grecyi, która za to z naymocnieyszą wdzięcznością umieści WPana w rzędzie swoich pierwszych i naygorliwszych obrońców. Przyymiy WPan Milordzie. i t. d.

Prezes Grecyi przybył dnia 19 grudnia z *Poros* do *Eginy*, i nazajutrz przyjął Panhelenion; nigdy nie był tak uradowany i wesoły, jak na tém zgromadzeniu, zkąd wnoszą, iż miał przyczynę bydź zadowolonym z postanowień i przyrzeczeń Posłów przy ich wyjeździe.

Pszczoła Grecka z d. 16 grudnia umieściła odezwę Xięcia *Demetrego Ipsylantego*, dowódcy woyska w Grecyi wschodniey, do nieobecnych znakomitszych obywateli w prowincyach *Liwadyi*, *Salony* i *Lidoriki*, aby wrócili do oczyszczoney z Turków oyczyzny. Uwiadamia ich oraz, iż stosownie do rozkazu rządu Greckiego, trudni się utworzeniem demogeroncyi.

Taż Gazeta do otrzymanych z główney kwatery z *Liwadyi* wiadomości o zajęciu prowincyi *Talenta* i cytadelli *Salona*, dodaje jeszcze co następuje: „*Aslan* Bey opuścił swoje stanowisko przy *Agan* i *Barbotti* i udał się przez *Zeituni* do *Trykala*. Zdaje się, iż pomiędzy nim, a *Kiutahi* Baszą, wybuchnie niezawodnie woyna, ponieważ mu ten zabrał jego dochody z *Trykala*, z powodu poniesioney pod *Ternowa* przeciw Grekom klęski. Posiadamy własnoręczne jego listy, które tę wiadomość potwierdzają."

W numerze z dnia 20 grudnia donosi *Pszczoła Grecka*: „Wiarogodne z zachodniey Grecyi przybywające osoby utrzymują, że Turcy dnia 5 grudnia opuścili *Karpenissy* i cofnęli się do Tessalii. Chiliarcha *Stratego* i inne woyska Greckie, którémi dowodzą *Tzavella*, *Kango* i Jenerał *Dentzel*, oblegały Turków, ścigały ich dość daleko i zadały znaczną klęskę. Poczém Jenerał *Dentzel* i *Strategos Rango* wkroczyli do prowincyi *Agrapha* na czele 2500 ludzi, a tymczasem Chiliarch *Tzavella* oswobadzał do reszty prowincyą *Patraszyk*, gdzie się Turcy znaydują tylko w mieście tego nazwiska. Od kilku dni rozeszła się w *Eginie* pogłoska, że *Andre Isco*, *Mitzo Condoianni*, *Godos* i kilku innych Epireyskich naczelników, którzy dotąd sprzyjali Turkom, wzięli się do oręża i chcą się połączyć z woyskiem wschodniey Grecyi. Naczelnie dowodzący Jenerał opuścił *Mitykę* dnia 28 listopada dla osadzenia młynów pod *Paradissi* i dla udania się z tamtąd do *Caraconissi*, gdzie zamyślał odbyć narady z podwładnemi sobie dowódcami."

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 26.

Wilno dnia 1 Marca v. s. 1829 roku.

ОБЪЯВЛЕНІЯ.

3 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, отъ С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣта симъ объявляется: что въ ономъ продается съ аукціоннаго публичнаго торга заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Надворнаго Совѣтника Ивана Федоровича Биршерта, состоящее Могилевской Губерніи въ Повѣтахъ Оршанскомъ въ селеніи Леоновкѣ 75, и Копыскомъ въ деревняхъ: Ермоловкѣ 84, и Хоминичѣ 126, а всего 285 душъ мужеска пола, писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежащею къ нимъ землею, и всякимъ на оной строеніемъ; для чего назначены сроки торгамъ сего года іюня мѣсяца: первый 20, второй 25, и третій 27 числъ. Желающіе купить имѣніе сіе, могутъ являться въ Опекунскій Совѣтъ показанныхъ числъ въ присудственное время, и видѣть въ ономъ продаваемому имѣнію опись, условіе, и форму купчей крепости.

Экспедиторъ Осмоловски.

3 Od Rady Opiekuńczey St. Petersburskiey Cesarskiego Domu wychowania ninieyszém ogłasza się, iż w niey przedaje się przez aukcyą z publicznego targu, oddany na ewikcyą za ominieniem terminu, nieruchomy majątek Radcy Dworu Jana Fiedorowicza Birszerta, położony w Mohilewskiey gubernii, w Ptach Orszańskim we wsi Leonowce 75 i Kopyskim we wsiach: Jermołowce 84 i Chominiczy 126, a w ogóle 285 dusz płci męzkiey, zapisanych do rewizyi 1816 roku, z urodzonemi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią, i wszelkiém na niey zabudowaniem; do czego naznaczono terminy do targow, tego roku w czerwcu 1szy 20, 2gi 25 i 3ci 27. Życzący kupić ten majątek zechcą przybyć do Rady Opiekuńczey pomienionych dni w czasie posiedzeń, i widzieć w niey przedającego się majątku inwentarz, warunki i formę przedażnego prawa. Expedytor Osmołowski.

---

3 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, отъ Санктпетербургскаго Опекунскаго Совѣта симъ обьявляется что въ ономъ продается съ аукціоннаго публичнаго торга заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Помѣщика Адама Игнатьева сына Пржецишевскаго состоящее Витебской Губерніи Лепельскаго Повѣта въ деревняхъ: Суше 35, Гайновщинѣ 22, Батуколахъ 48. Поповщинѣ 19, и того 124 мужеска пола душъ писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежащею къ нимъ землею, и всякимъ на оной строеніемъ; для чего назначены сроки торгамъ будущаго іюня мѣсяца: первый 20, второй 25, и третій 27 числъ. Желающіе купить имѣніе сіе могутъ являтся въ Опекунскій Совѣтъ показанныхъ числъ въ присудственное время, и видѣть въ ономъ продаваемому имѣнію, опись, условіе, и форму купчей крепости.

Экспедиторъ Осмоловски.

3 Od Rady Opiekuńczey S. Petersburskiey Cesarskiego Domu wychowania ninieyszém ogłasza się: iż w niey przedaje się przez aukcyą z publicznego targu oddany na ewikcyą za ominieniem terminu, nieruchomy majątek obywatela Adama Ignacego syna Przeciszewskiego, położony Witebskiey gubernii Lepelskiego Powiatu we wsiach: Suszy 35, Haynowszczyznie 22, Batukołach 48, Popowszczyznie 19, w ogóle 124 płci męzkiey dusz, zapisanych do rewizyi 1816 roku, z urodzonemi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią, i wszelkiém na niey zabudowaniem; dla czego naznaczono terminy do targow, następnującego miesiąca czerwca: 1szy 20. 2gi 25 i 3ci 27. Życzący kupić ten majątek zechcą przybyć do Rady Opiekuńczey pomienionych dni w czasie posiedzeń, i widzieć w niey przedającego się majątku inwentarz, warunki i formę przedażnego prawa.

Expedytor Osmołowski.

---

1 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Dla uzyskania należnych za kontrabandne towary z Nowożagorodzkich Żydow Markusa Cimachowicza 4,182 rub. 54 kop. i Abela Lewina 3,450 rub. 8 kop., oprócz tego za nie herbowy papier z każdego po 50 rub., oddano na publiczną przedaż drewniane ich domy w miasteczku Nowych-Żagorach położone, ocenione: pierwszego 450 rub., a drugiego 800 rub. ass.; zatem życzący kupić te domy, zechcą przybydź do tego Rządu do targow na oznaczone powtórne terminy: 1szy 26, 2gi 28 następującego marca, a 3ci ostateczny we 3 miesiące od dnia 1go wydrukowania, które poźniey nastąpi w S. Petersburskich albo Moskiewskich gazetach. D. 27 lutego 1829 r. Sowietnik Nowicki.

Sekretarz Kowalenok.

Kolleski Sekretarz Purzycki.

1 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Na mocy 192 § Dodatkowych Prawideł o urządzeniu handlu dnia 23 listopada 1824 r. danych, ogłasza się, iż zostający w przeszłym 1828 r. w kupiectwie 3ciey gildy w Powiatowém mieście Poniewieżu Żydzi Boruch Eliaszewicz Borkum, Icko Gerszonowicz Lewit i Jone Faytel Efroimowicz; w miasteczku zaś Birżach Moyżesz Rafałowicz Openheym i Mejer Abramowicz Kahan, w teraźnieyszym 1829 r., z takowego kupiectwa wyszli, i pozostali w mieszczańskim stanie. D. 27 lutego 1829 r.

Sekretarz i Kawaler Kazimierz Nowicki.

Sekretarz Kowalenok.

Kolleski Sekretarz Purzycki.

---

1 Witebska Magistratura Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza, iż w niey za ominiony w terminie dług, przedawać się będą z publicznego przez aukcyą targu 11 murowanych kram. z ziemią, w m. Witebsku, należących do Witebskiego kupca Akinfieja Pietrowa. O terminach do targow ogłoszono będzie osobno. Buchhalter Taranczuk.

---

1 Witebska Magistratura Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza, iż w niey za ominiony w terminie dług, przedawać się będzie z publicznego przez aukcyą targu murowany dwupiętrowy dom z ziemią i dalszém zabudowaniem w m. Witebsku, należący do Witebskiego o-

bywatela Abrama Soskina. O terminach do targow ogłoszono będzie osobno.

Buchhalter Tarauczuk.

---

1. Od Mobilewskiey Magistratury Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza się, iż w niey będzie się przedawać z publicznego targu, oddany na ewikcyą za ominienie terminu majątek obywatelki Hrabini Karoliny Strutyńskiey, położony w babinowieckim powiecie wsi Zawolni 10 płci męzkiey dusz, z nowo urodzonemi i ze zbiegłemi, z ich własnością i ze wszelką należącą do nich ziemią, oceniony podług 10cioletniey proporcyi 750 rubli, za niezapłatę należnego tey Magistraturze długu; życzący go kupić, zechcą przybydź do tey Magistratury na terminy: 1szy 10, 2gi 13 i 3ci 17 czerwca tego roku.

Sekretarz Hołyński.

---

1 Od Mobilewskiey Magistratury Powszechney Opieki ogłasza się, iż w niey postanowiono przedać, oddany na ewikcyą za ominienie terminu, majątek, położony w Czerykowskim powiecie obywatela Felicyana Kaszy, wsi Szatuchowki 20 męzkiey płci włościańskich dusz, zapisanych do ostatniey rewizyi, z nowourodzonemi i ze zbiegłemi, z ich własnością, ze wszelką należącą ziemią i dwornem zabudowaniem, oceniony podług 10cioletniey proporcyi 1200 rub., za należny tey Magistraturze dług; jakie będą naznaczone terminy, o tém objawiono będzie osobno przez wydrukowanie w gazetach ogłoszeń.

Sekretarz Hołyński.

---

1 Rząd Obwodu Białostockiego 2go Wydziału, z powodu niezatwierdzenia prze Departament Ministerstwa Skarbu odbytey w roku przeszłym 1828 licytacyi, na dzierżawę Mielnickiego amtu folwarkow: Rasztowca, Żerczyc i Cecel w Powiecie Drohickim leżących, do wypuszczenia tychże folwarkow w dwuletnią dzierżawę zaczynając od 1 junii t. r., wyznaczył nowe dla targow następuiące termina: *pierwszy* 20, *drugi* 27 miesiąca marca *a trzeci* ostateczny 3 przyszłego miesiąca apryla. Życzący zatém wziąść w dzierżawę pomienione folwarki, w których podług ostatniey rewizyi znayduje się włościańskich męzkiey płci dusz 465, rocznego z onych wedle Pruskiego anszlagu liczy się dochodu srebrem rubli 2596 kopiejek 19½. zechcą przybydź do Białostockiego Rządu 2go Wydziału w oznaczonych terminach z prawnemi ewikcyami, odpowiadającemi dwuletniey arędowney summie; na jakich zaś kondycyach folwarki te mają bydź oddane w dzierżawę, w terminach licytacyynych objawiono będzie.

Sowietnik Janiewicz-Janiewski

Sekretarz Łupkiewicz.

Pod Panowaniem NAYJAŚNIEYSZEGO IMPERATORA JMCI NIKOŁAJA I. Samowładnącego całą Rossyą etc. etc. etc.

1 Excerpt z protokułu potocznego Ziem. Ptu Pińskiego, zapisanego w nim oświadczenia, pod pieczęcią urzędową Ziemską tegoż Ptu na rekwizycyą strony jednoczasowie wydany.

R. 1829 mca febr. 12 d. przed aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemskiemi Ptu Pińskiego i całą powszechnością niżey podpisany w imieniu W. Joachima Deszyny takowe czyni i dla wiadomości publiczney w gazecie Kuryera Lit. umieszcza oświadczenie; w roku 1821 w mcu nowembrze, kiedy zeszły Leon Deszyna Komornik Nowogrodzki brat stryjeczno-rodzony żałgo się Joachima w Pcie Pińskim w okolicy Osowéy życia dokonywał, i w chwilach ostatnich zmysłów już był pozbawiony, w tę porę przybyły z Ptu Nowogrodzkiego W. Piotr Woyciechowski a wkrótce i syn jego Józef, subseliow Nowogrodzkich Adwokat (obydwa już dopiero nieżyjący), ruchomy majątek dość znaczney ceny, kilkanaście tysięcy zł. w gotówce, nie mniey obligi tegoż Leona Deszyny na kilkadziesiąt tysięcy kapitałow wynoszące, oraz papiery wywodowe familii Deszynów służące, gwałtownie mimo zaprzeczania sąsiadów pozabierali, skutkiem czego nim jeszcze żałcy się z Mozyrskiego w powiat Piński przybył, sformowane już zostało z Woyciechowskiemi jako uzurpatorami w Sądzie Niższym Pińskim śledztwo przez żałgo się Deszynę za przybyciem jego popierane i nowemi a naysłuszniejszemi ożywione skargami; lecz wybiegi obżałnych przeciwników tak były trudnemi do zwalczenia, iż mimo ostateczne już środki osobistey ichże wolności zagrażające, nie pierwiey się dzieło ukończyło, aż po śmierci Józefa Woyciechowskiego, to jest apryla 13 d. 1825 roku, w tey bowiem dacie zapadłym, a dotąd żałmu się Joachimowi Deszynie nie objawionym dekretem Ziemstwo Pińskie zdecydowało, że przez 5 lat o pozyskanie należney Deszynie własności prowadzony śledztwiennym porządkiem process, był nie właściwym i formą Sądu rozprawić się żałącemu się zalecono; tak więc gdy znowu żałmu się wyniszczonemu już wydatkami nie przebyte odkrywało się pole processowe, niedościgła w działaniach swoich wola Naywyższego w krótkim przeciągu czasu, Piotra i Annę z Deszynów Woyciechowskich i ich jedynego syna Józefa Woyciechowskiego Adwokata subseliow Nowogrodzkich, powołała do wieczności, odkryło się zatém po ichże śmierci, że po Leonie Deszynie następne pozostały fundusze prawem sukcessyi żałącemu się jako bratu należne, a mianowicie: u Kałłaurowey w Osawcach zł. 3 tysiące, w Stolinie u Łuckiego zł. 500, u JW. Ordy w Tyrwowiczach zł 2,000, u W. Szyrmy w Horodcu zł 9,000 u Kieniewicza w Siemohostyczach zł. 3,000, u Leszczyńskiego zł. sto, u tegoż Regenta Leszczyńskiego na regestrach 2,000, u Leszkiewicza w Osawey zł. 300 i u dalszych innych rozmaite summy, prócz tego za trzema obligami u JO. Xięcia Ludwika Radziwiłły zł. 14,000, za obligiem u JO. Xięcia Józefa Radziwiłły restaucyinego kapitału czer. zł. 450 czyli zł. 9,000; ogólnie zatem samych kapitałów prócz procentów zł. 42,900, a lubo na takowych to Radziwiłłowskich obligach są pozapisywane z wielu miar niewolne na imie Adwokata Józefa Woyciechowskiego od Leona Deszyny przelewy; lecz te jak dziś się okazuje do dóyścia tylko podstępnie uzyskane, i zarewersowane, nie czyniły go nigdy aktorem, choćby i nie bronną było rzeczą Adwokatom przelewy nabywać, również obżałni Woyciechowscy wynagradzając użyteczność osob, jak dzieło śledztwienne objaśnia, do wspólnego frymarczenia i planów processowych po-

magających, nie mając sami żadnego prawa darowali Barbarze Deszyniance dwa obligi W. Jana Szyrmy na zł. 5,000, Maryannie Kałłaurowey przechowywającey zabrany majątek zwróciłi oblig jeyże na zł. 3,000, i JX. Olechnowiczowi o wszelkich składach Leona Deszyny wiedzącemu oddali oblig W. Dominika Ordy na czer. zł. 40; w naturze zaś po śmierci Woyciechowskich żaden się oblig dotychczas nie znalazł, ani nawet przy exdywizyi ich funduszu (prócz rewersu na obligi Radziwiłłowskie) nie odkrył się: wnosi zatem żałący się, że wszystkie Leona Deszyny papiery tak wywodowe jako też obligacyine przez Woyciechowskich bez kwestyi zabrane, muszą bydź u kogokolwiek w depozyt lub w zastawę złożone. Jak więc żałący się dalekim jest od mniemania, ażeby takowe papiery ktokolwiek nie wolnie chciał sobie przywłaszczać, tak aż nadto jest pewnym, że wymienieni debitorowie naywięcey sąsiedzi Leona Deszyny pod czasem ciągnącego się procederu, nikomu zawinionych summ nie płacili i płacić nie mogli. Dopiero więc żałący się o odbiór summ takowych działać mając zamiar, oświadcza, iż darowanie obligów przez Woyciechowskich WW. Deszyniance, Kałłaurowey i Xiędzu Olechnowiczowi jest nie ważne i nic nie znaczące, i w dopomnieniu się o kapitały żałącemu się żadney tamy nie położy, ktokolwiek zaś z szanowney Publiczności ma u siebie złokowane lub zastawione papiery rodowitość lub fundusz zeszłego Leona Deszyny wyjaśniające, niech raczy zawiadomić niżey podpisanego w Nowogrodku mieszkającego, interessami W. Joachima Deszyny trudniącego się. Na przypadek jeśliby na obligach zeszłego Leona Deszyny przez Woyciechowskich zostały komubądźkolwiek pozapisywane przelewy, lub z uspokojenia kapitałow kwietacye, wcześnie się one manifestują i za nic znaczące ogłaszają, iżby zatém z bydź mogącemi wlewko-nabywcami nikt w żadne układy nie ważył się wchodzić, ani debitorowie wlewko-nabywcom płacić, pod nieważnością wszelkich w tym celu działań czyni się to oświadczenie, które z mocy danego mi poruczenia w imieniu W. Joachima Deszyny podpisuję. Ignacy Jackowski Subselliow Nowogrodzkich Adwokat.

Leon Kraszewski Pisarz Ziem. Piński.

Sekretarz Jan Rodeewicz.

Pozwolono drukować. Wilno d. 26 lutego 1829 r. Cenzor Kollegialny Assesor Ignacy Szydłowski.

---

1 Sukcessorowie zmarłego Jenerał-Majora Engelharda oświadczają chęć przelania prawa dwunastoletniey dzierżawy naywyżey nadanego Starostwa Huby, położonego w gubernii Miń. Pcie Wileyskim; termin przyjęcia tey dzierżawy na rzecz sukcessorów Jenerała Engelharda nastąpi 12 kwietnia bieżącego roku, mający więc zamiar wziąść takowe Starostwo we władanie, raczą zgłosić się dla umowy o kondycye w S. Petersburgu do opiekunow wyżey wzmiankowanych sukcessorów: Radcy Stanu Szłykowa i Radcy Kollegialnego Middendorfa mieszkających blisko mostu Alarczyna w domu Swieczyńskiego pod N. 272, a w Wilnie do Antoniego Kłopotowskiego Urzędnika osobnych poleceń przy Litewskim Woyennym Gubernatorze lub do W. Marcinowskiego Redaktora gazety Kur. Lit. mieszkających na Dworcowey ulicy w domu Architekta Kułakowskiego; gdzie będą mogli przeyrzeć inwentarz pomienionego Starostwa.

Pozwolono drukować. Wilno d. 1 marca 1829 roku Cenzor Kollegialny Assesor Ignacy Szydłowski.

---

1. Sąd Ziemski Powiatu Telszewskiego ninieyszym ogłasza: iż stosownie do rezolucyi swojey pod dniem 21 februaryi 1829 roku nastałey, dwa wexle 1824 roku decembra 2 dnia datowane, od Starozakonnych Abrahama i Eliasza Lewinow na okaziciela, każdy z nich na summę 3,000 rubli srebrem wydane, a roku 1828 7bra 13 dnia w Akta Sądu niniejszego wprowadzone, na gruncie przyczyn wyrażonych w powyższey rezolucyi swojey, z tychże Akt wyeliminował, i za nieexystujące w Aktach Sądowych uznał. Aby przeto każdy mogący nabywać takowe wexle był o tém zawiadomiony, i uważał one jako niebędące w Aktach Sądowych, o tém przez niniejsze ogłoszenie podaje się do powszechney wiadomości.

Prezydent Z. Tel. i kawaler Jan Jankowski.

Sędzia Ziem. Tel. Ignacy Woytkiewicz.

Sędzia Ziem. Tel. Kazimierz Jazdowski.

Regent Dowkont.

---

1 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski dekretem Remissyynym Sądu Głównego Grodzieńskiego 2go Departamentu w dniu 19 julii 1828 roku ferowanym, dla podziału między JOO. Xiążąt Michała Półkownika Woysk Polskich, Mikołaja Porucznika i Franciszka Radziwiłłow sukcessorow zeszłych Mikołaja i Franciszki z Butlerow rodzicow, i Karola brata Xiążąt Radziwiłłow, dóbr Jaworu, Żyrmun, Bielska i Deynowa, oraz, dla usatysfakcyonowania długow antecessorskich i przez samychże rozprawujących się Xiążąt na pomienione dobra zaciągnionych przeznaczony, w teraznieyszym za ukazem Sądu Głównego zjezdzie ustanowił administratorow nad dobrami jaworskiemi i żyrmuńskiemi, i uznawszy arendowną potrzebę wypuszczenia pomienionych dóbr, i wszystkich do onych należących folwarkow, prócz samego fundum Żyrmun, w jednoroczną arendowną dzierżawę od dnia 11 apryla bieżącego roku, poruczył to zadzierżawienie dóbr jaworskich W. Felixowi Adamowiczowi byłemu Prezydentowi Grodzkiemu Lidzkiemu, a folwarkow żyrmuńskich W. Franciszkowi Edwardowi Pileckiemu b. Prezydentowi Ziem. Lidzkiemu, jako administratorom rzeczonych dóbr; życzących przeto wziąść w arędę dobra jaworskie z folwarkami w Powiecie Słonimskim, a folwarki żyrmuńskie w Powiecie Lidzkim położone w arędowną dzierżawę, wzywa i powołuje żeby przybywali do miasta Lidy na dzień 11 apryla bieżącego 1829 roku, gdzie w kancellaryi Ziemskiey akt zadzierżawienia publicznie odbywać się będzie, i gdzie okazane zostaną inwentarze dóbr i wyciągi intrat. Umowa ostateczna o wzięcie arędą zawierana bydź może z wyżey pomienionymi WW: administratorami, którzy do odebrania pieniędzy i wydania kontraktow zostali dekretem tego Sądu upoważnieni. Nadto Sąd Exdywizorski uwiadamia kredytorow

(*)

Xiążąt Radziwiłłow, i wszystkie do ich majątku z jakiegokolwiek względu interessowane osoby, iż juryzdykcya tego Sądu z majątku Jaworu do majętności Żyrmun w Powiecie Lidzkim sytuowaney przeniesioną została, gdzie Sąd na naznaczony uprzednim dekretem termin to jest dnia 15 maja bieżącego roku dla rozsądzenia ostatecznie całey konkursowey sprawy przybędzie. Działo się w Jaworze dnia 25 februaryi 1829 roku.

Dominik Butkiewicz b. Chor. Pttu Lidz. i Prez. Exdyw. Edward Adamowicz Exdyw.

Antoni Andrzeykowicz b. Assesor Sądu Gł. i Kawaler Exdyw.

X. Wincenty Hryniewicz Proboszcz Słonimski Deputat.

Wincenty Janowski Regent Sądu Gł. Grodzień. i Exdywizorski.

---

1. Wyszło nowe dzieło z drukarni B. Neumana; pod tytułem: *O uprawie lnu*, tłómaczone z Niemieckiego przez Stanisława Żugarzewskiego K. F. Cena onego kop. sr. 10.

Pozwolono drukować. Wilno dnia 28 lutego 1829 roku. Cenzor Kollegialny Assesor Ignacy Szydłowski.

---

2 R. 1829 lutego 21 d. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na rozdział funduszu zeszłego Michała Mineyki Sędziego remissą Sądu Gł. Lit. Wileń. 2go Depar. w r. 1817 junii 16 nastałą przeznaczony, po spełnieniu aktow dekretem dyllacyinym swego Sądu w r. 1825 7bra 30 przeznaczonych i po upłynieniu terminu na komportacyą przez wspomniony dekret determinowaney, przez obwieszczenie w mcu bieżącym w dniach 19 i 20 podane na rozbior oczewisty sprawy, dzień 19 następującego mca marca przeznaczył, o czém przez ninieyszą awizacyą zawiadamiając, ażeby interessowne osoby do Sądu Exdywizorskiego w mieście Trokach exystować mającego na pomieniony termin sub amissione pretensyow jawiły się, ostrzega.

Józef Kuczewski Prezes Z. P. T. Kaw.
Leonard Żyliński Sędzia Ziem. Troc.
Adam Strawiński Pisarz Ziem. Troc.
Hipolit Żyliński Ziem. Trocki Regent.

---

3 Sąd Exdywizorski za remissą Sądu Ziem. Ptu Wiłkom. na fundusz Ignacego Montwiłły przeznaczony ad fundum folwarku Jasud konkursowi uległego w dniu 30 ominionego januaryi przybywszy, po załatwieniu wszelkich kwestyow pierwszemu zjazdowi właściwych, pomiarę tego majątku nakazał, komportacyą na wszystkich stawających i niestawających stronach w Kancellaryi Ziem. Wiłkom., do d. 1 marca złożyć się powinną uznał, termin powtórnego na oczewistą sprawę zebrania się w dniu 27 maja teraźn. roku zakreślił, i sądy swoje dla dogodności stron do miasta Powiatowego Wiłkomierza przeniósł, w jakowym czasie i mieyscu, aby kredytorowie i debitorowie z pełną gotowością jawili się pod utratą rzeczy ostrzega. Datt roku 1829 mca febr. 20 d. Józef Durasewicz Ziem. Wiłkom. Pisarz i Exdywizor.

---

3 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w Witebskiey gubernii w Lepelskim Pcie w majętności Bobyniczach, zeszłego Urbana Nornickiego Starosty Zegaryiskiego na jego synowca W. Jana Nornickiego Sędziego Gran. Ptu Dziesnieńskiego spadłey, remissą Sądu Gł. Cywilnego Departamentu Witebskiego w roku przeszłym 1828 oktobra 5 d. zakroczoną przeznaczony; w terminie z teyże remissy wypadłym roku teraźn. 1829 stycznia 9 d., do majętności Bobynicz zjechał, juryzdykcyą swych sądow otworzył, i załatwiając pierwszo-zjazdowe czynnoście, dla zinwentowania majątku konkursowego, urzędnika z koła swojego delegował, Komornika do pomiaru onego przeznaczył, kopią spraw i komportacyą wszelkiego tytułu tranzaktow na wzajemną stron instancyą, pomiędzy wszystkiemi do tey sprawy konkursowey wchodzącemi stronami, stawającemi i nie stawającemi, a z jakiegokolwiek względu należącemi i należeć powinnemi kredytorami i pretensorami, debitorami i sumieźnikami z 6ciotygodniową persystencyą i wolną kommunikacyą między stronami papierow do Kancellaryi Ziem. Ptu Lepelskiego od dnia 15 maja teraźn. roku zaskuteczniać się powinną uznał, akta jakie z kim wypadać będą po dopełnieniu komportacyi zdeterminować zadeklarował, i zjazd powtórny swojego Sądu do rzeczoney majętności Bobynicz w dniu 1 septembra teraźn. 1829 r. determinując, o takowym Sądzie Exdywizorskim wszystkich do massy konkursu zeszłego Urbana Nornickiego interessowanych tak kredytorów, pretensorów, jako też debitorów i z jakiego bądź względu do odpowiedzi i usprawiedliwienia się teyże massie winnych, przez potróyną w gazetach awizacyą zawiadomić i ogłosić postanowił, jakoż ninieyszym ogłoszeniem, wzywa wszystkich interessowanych do funduszu zeszłego Urbana Nornickiego, iżby ci komportacyą w Kancellaryi Ziem. Lepelskiey, od dnia 15 maja teraźn. r. składali, a w powtórnym zjeździe kredytorowie z udowodnieniem swych pretensorstw, a debitorowie z usprawiedliwieniem się do tegoż Sądu Taxatorsko-Exdywizorskiego przychodzili, gdyż w przeciwném zdarzeniu, że na niejawiących się dopominki wieczną amissyą, czyli utratę rzeczy przez remissę zastrzeżoną rozciąganie, a na debitorach pretensye massy pod niestanność zrekognoskuje i do satysfakcyi zobowiąże zapowiada; o tém wszystkich jakiekolwiek związki i stosunki z massą funduszu zeszłego Urbana Nornickiego Starosty Zegaryiskiego mających ostrzega. Datt 1829 r. stycznia 12 d. w Bobyniczach.

Ludwik Biedrzecki Prezydujący Exdywizor i Kawaler. Zenon Miładowski Exdywizor. Stanisław Kublicki Exdywizor.

---

3 Ze skutków rezolucyi Sądu Magistratu Wileń. niżey podpisany podaje do powszechney wiadomości, iż w dniu 6 następującego m. marca rozpocznie się w domie po zmarłym Burmistrzu Malinowskim pod N. 31, na ulicy Subocz położonym, publiczna licytacya ruchomości tegoż Malinowskiego, i takowa każdodziennie aż do skonkludowania będzie kontynuowana. Dat r. 1829 m. februaryi 22 dnia.

L. Weinziehr R. M. M. W.

---

1. Wyjeżdża za granicę do Prus do miasta Królewca oszmiańskiego powiatu szlachcic Franciszek Szukanowski, z terminem na miesięcy osm.

Wileński Policmeyster Podpółkownik Chrząstowski.
